

KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 12

ROK IV

2002

DOŻYNKI POWIATOWE



TARNOGRÓD 2002



WIERSZE UCZNIÓW PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W TARNOGRODZIE

Sily natury

Są dni, kiedy jestem zły.
Wtedy o przyrodzie wiersze pisać mogę.
Dziś mam nastrój zdołowany
Wojnami, buntami i domowymi zajęciami.
Patrzę za okno - anioły płaczą.
Myszę sobie, że ktoś im za deszcz zapłacił.
Nawet deszcz można dzisiaj kupić,
pieniądz nawet naturę zbałamucił.
I dalej jestem zły, bo nic tego nie zmieni.

Michał Kucharski kl. III d

Po co ?

Ludzi bawi widok krwi, bólu, śmierci...
Ja mam to gdzieś, mnie to nie kręci!
Mordują, kradną, zabijają -
chyba w głowach nie po kolei mają.
Wszyscy przecież pomrzemy we śnie, nocą,
więc po co nam zabijać? Po co?

Marcin Nocek kl. III e

O jesieni

Powiem Ci wiersz o jesieni,
o lesie, który pełen czerwieni
szumi sobie całkiem cichutko,
zaciągając jesienną nutką.
Powiem ci wiersz o łące,
o trawie złotej jak słońce,
na której mieszkają nie tylko motyle
tak krótko, że tylko chwilę.
Powiem Ci wiersz o ziemi,
o polach pełnych darów jesieni,
o wróbelku ćwierkającym wokóło,
o wiewiórce skaczącej wesoło.

Kamila Patro kl. III d

Słońce

Słońce
Co dzień
Się rodzi
I co dzień
Umiera
Przyglądając
Się jego kolorowej śmierci
Jestem pełna
Strachu
I

Podziwu

Czy na pewno
Będzie miało
Się żeby jutro
Znowu
Przyjść na świat
Oczy me
Wypełnione po brzegi
Niewytłumaczalnymi łzami
Oglądam ten
Codzienny rytuał
Przez szklaną
Dziurę w mojej
Ścianie

Aleksandra Iwańczyk kl. III e

Wśród cudów krainy gorącej
są ptaki i szczyty srebrzyste,
jest milion kwiatów na łące,
są kręte ścieżyny i drzewa szumiące.

Lecz brak w tej krainie kogoś,
kto w tęczy kolory ubiera
świat, gdy Ci smutek doskwiera.
I tęsknię sercem rozdartym
do mego przyjaciela.

Do tej istoty jedynej,
co dłoń mi poda w potrzebie.
Brakuje mi Ciebie.

Małgorzata Malewska kl. II d

GENIUS LOCI

Historia i tradycja Tarnobrodu niewiele ustępuje bogatym dziejom ważkich polskich miejsc – historycznemu Krakowowi, barwnemu i awanturniczemu Podhalu czy hermetycznej, a przez to intrygującej Kurpiowszczyźnie. Założony w 1567 roku przez Stanisława Tarnowskiego, na mocy przywileju Zygmunta Augusta, kilka lat później włączony do Ordynacji Zamojskiej - Tarnogród od początku stanowi skomplikowany kulturowo przyczółek. Zawsze „na granicy”.

Historia Ziemi Tarnobrodzkiej nierozzerwalnie związana jest z dziejami Ziemi Czerwieńskiej – nazwą tą określono obszary leżące między Sanem a Bugiem. Walczyli o tę ziemię i odbierali ją sobie nawzajem Piastowie i książęta kijowscy. Dla Polski zdobył ją ostatecznie Kazimierz Wielki aż do rozbiorów. Nie były to czasy spokojne – kolejne napady Tatarów, Wołochów i bunty hajdamacko – kozackie niszczyły ten obszar. Po latach wojen przyszedł czas osadnictwa: ścigali tu wówczas Polacy, Rusini, Wołosi a nawet Niemcy. Wpływy ruskie mające oparcie we władzy książęcej i cerkwi ścierały się z administracją możnych rodów małopolskich. Niemieckie zwyczaje kolonizacyjne walczyły o pierwszeństwo z zasadami wołoskimi. Tarnogród zachował zasady prawa magdeburskiego, widoczne do dziś i świadczące o ambicjach założycieli miasta. Nieczęsto spotyka się regularnie zaplanowane i konsekwentnie rozbudowywane miasto: czworokątny rynek, w którym przecinają się najważniejsze trakty (dawniej szlak bursztynowy i solny).

W cztery strony świata prowadzą cztery przedmieścia: Bukowskie, Płuskie, Różanieckie i Błonie. Z biegiem czasu złożyło się tak, że strony świata wyznaczały także boże przybytki: północ i południe kościół i kościółek, wschód synagoga, zachód cerkiew. Samo miasto okalała fosa. A wyróżniał herb. Zarówno Synagoga i XIX – wieczna Cerkiew Prawosławna p. w. Świętej Trójcy stanowią wartościowe obiekty architektoniczne, ale unikatem na skalę krajową jest modrzewiowy Kościółek Świętego Rocha zbudowany w 1600 roku. Kościół Parafialny p. w. Przemienienia Pańskiego posiada jeszcze większy skarb: obrazy Domonika Tintoretto w ołtarzu głównym.

Wyróżniała Tarnogród unikalna zdolność symbiozy i harmonicznej koegzystencji różnych systemów kulturowych. Miejscom i ludziom żyjącym „na styku” czas i natura dyktują zwykle dwie drogi. Może powstać mdły, wielokulturowy twór. Pozbawiony korzeni i niewyrazisty. Może też powstać jeden system, dominujący, w którym poblaskują od czasu do czasu obce zdeformowane elementy. Nader rzadko zdarza się jeszcze inaczej: odmienne kultury istnieją obok siebie zachowując swój pierwotny koloryt i tradycję. Polacy nie mają tolerancyjnej natury – na odmienność spoglądają nieufnie.

A jednak w Tarnobrodzie zdarzyło się coś wyjątkowego: we wzajemnym poszanowaniu i zgodzie żyli obok siebie katolicy, wyznawcy prawosławia i judaizmu;

Polacy, Rusini, Żydzi, Ormianie. Umacniała się jednocześnie odmienna tradycja ziemi tarnobrodzkiej: poza herbem miasto dopracowało się własnego stroju. Dominowało w nim sukno i płótno, wyrabiane domowym wiejskim sposobem. Strój kobiecy składał się z koszuli, spódnicy zwanej fartuchem, zapaski, zatyczki, chustki, nadkrywki, płachty i parcianki. Te elementy szyte były z samodzielnego płótna. Natomiast sukmana kobieca, spełniająca ważną rolę obrzędową, sporządzana była z sukna. Z wełny tkano materiał na spódnice zimowe. W stroju męskim płócienne były: koszula, portki i parcianka. Z sukna szyto spodnie zwane chołozniami, sukmanę i czapkę gamerkę. Tak kobiety, jak i mężczyźni w zimie nakładali kozuch z biało wyprawnych skór baranich oraz chodaki (krojem nawiązujące wyraźnie do tradycji wołoskiej). Uzupełnieniem stroju męskiego był bogato zdobiony pas skórzany i kalita (skórzana torba). Płócienna i sukienna część stroju, jak również kozuchy zdobione były haftem, w którym można wyodrębnić wschodnie elementy zdobnicze najprawdopodobniej zapożyczone od Ormian. Pod koniec XIX wieku w stroju mieszczek biłgorajskich i tarnobrodzkich występował jasnobłękitny płaszcz zwany katanką, a w Tarnobrodzie Żupanem. Wraz z nim w modzie pojawiły się sznurowane trzewiki zwane cizmami. Około połowy XIX wieku do Tarnobrodu przybyli żydowscy rzemieślnicy trudzący się ręcznym drukowaniem płócien. Drukowane spódnice, tak codzienne, jak i odświętne nazywano malowanekami.

Wszystko to stanowi poważny dorobek kulturowy, liczący się nie tylko w sali powiatu, czy województwa. To dziedzictwo, które ma ogromną szansę zaistnieć w skali międzynarodowej. Warto uświadomić sobie jak ważne w polityce kulturalnej Unii Europejskiej jest zagadnienie „małych Ojczyzn” czyli umiejętność pielęgnowania, umacniania i zachowywania tradycji lokalnych. Także na tym polu Tarnogród może odnotować spore sukcesy.

Współczesny Tarnogród może pochwalić się dorobkiem dorównującym bogatej tradycji. Tarnobrodzki Ośrodek Kultury zbudowany dzięki pracy i zaangażowaniu mieszkańców obchodzi 45 Jubileusz. W tym czasie TOK był inspiratorem i promotorem różnorodnych działań artystycznych. Przez wiele lat działał tu teatr amatorski; jego początki należą jeszcze do okresu przedwojennego, tradycję tę kontynuowano od 1967 roku. Liczące się sukcesy odniosła Ludowa Kapela Tarnobrodzka, od ponad 40 – tu lat istnieje Orkiestra Dęta. Przez wiele lat gromadzono kostiumy historyczne, między innymi z lubelskiej operetki Teatru Dramatycznego, dziś TOK posiada niebanalną kolekcję kostiumów teatralnych i strojów historycznych.

I to, co najważniejsze: Tarnogród stał się stolicą wiejskiego teatru, a to za sprawą odbywających się tu od 27 lat Sejmików Wiejskich Zespołów Teatralnych. Pisałam o tym już wielokrotnie, podkreślę raz jeszcze: impreza ta ma nieocenione zasługi w zakresie ochrony i kultywacji tradycji ludowej. To nisza, w której wciąż chroni się i rozwija kultura wiejska. Sejmik był dla wielu zespołów inspiracją, by szukać w swych archiwach i

pamięci najstarszych mieszkańców zwyczajów i obrzędów już zapomnianych, nie kultywowanych. Rywalizacja (a jakże!) o repertuarową oryginalność zaowocowała imponującą pracą etnograficzną. Obrzędy i zwyczaje związane z dniem wigilijnym, nowym rokiem, czy zaślubinami można było obejrzeć w Tarnogrodzie po wielokroć, ale smak tych widowisk polegał przecież na wychwytywaniu różnic, poszukiwaniu nowego elementu, zaskakującej fabuły. Coraz doskonalszy stawał się warsztat reżyserski, coraz zgrabniejsze inscenizacje. Inwencja w poszukiwaniu tematów była zaskakująca. Z pewnością Sejmik stał się dla wielu zespołów inspiracją do poznania korzeni swojej kultury i nie muszą chyba podkreślać, że proces ten zaowocował interesującymi i zaskakującymi realizacjami scenicznymi (sztandarowy pod tym względem i wielokrotnie wspominany spektakl „Łostetni różeniec” Zespołu obrzędowego z Kocudzy, a także „Droby” Zespołu Obrzędowego z Lipnik Gorlickich). Ale miało to także ważne znaczenie dla samej kultury, prawdopodobnie bez tej inspiracji wiele zwyczajów i tradycji zatraciłoby się. Sejmik narodził się w bardzo dobrym dla kultury wiejskiej czasie wystarczająco wcześniej by przejąć „z pierwszej ręki” tradycję i obrzędy i wystarczająco późno by docenić wagę tej kultury i jej walory (oraz możliwości) artystyczne.

Ale nie tylko o kulturze należy mówić. Gospodarze miasta także dorównują kroku innowatorom sprzed wieków na miarę dzisiejszego świata.

Ewenementem na skalę krajową jest nasza lokalna kopalnia gazu. W ciągu ostatnich lat wybudowano w Tarnogrodzie oczyszczalnię ścieków, założono telefony

i wodociągi w całej gminie. Gmina zajęła 31 miejsce w kraju (wśród gmin do 15 tysięcy mieszkańców) w rankingu Profesjonalna Gmina Przyjazna Inwestorom zorganizowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, pod patronatem Marszałka Sejmu, Marka Borowskiego. Przed rokiem Tarnogród został laureatem konkursu „Gmina przyjazna środowisku” pod patronatem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a także zdobył nagrodę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, tymi wyróżnieniami uhonorowano tarnogrodzki patent zagospodarowania odpadów.

Nie można nie doceniać inicjatyw obywatelskich działalności Tarnogrodzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, prowadzącego z dużym powodzeniem Środowiskowy Dom Samopomocy.

Za moment Tarnogród doczeka się drugiego, uzupełnionego wydania monografii miasta. To z kolei, podobnie jak Kwartalnik Tarnogrodzki, inicjatywa Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego.

Mamy barwną i niebanalną historię. Interesujące zabytki. Wartościowe dokonania te najdawniejsze i te współczesne. To jest stabilne zaplecze, w którym można zawojować świat. Może dobrze byłoby pozbyć się kompleksów i wypromować Ziemię Tarnogrodzką?

Bo w czym ustępujemy Ziemi Lubuskiej, czy Sandomierskiej?

Beata Aleksandra Kowal

ODGRZEBA NE

Z

ZAPOMNIENIA



Stary budynek Szkoły Podstawowej w Różańcu II wraz z uczniami w roku 1947



Zarys dziejów prawosławnej diecezji lubelsko – chełmskiej

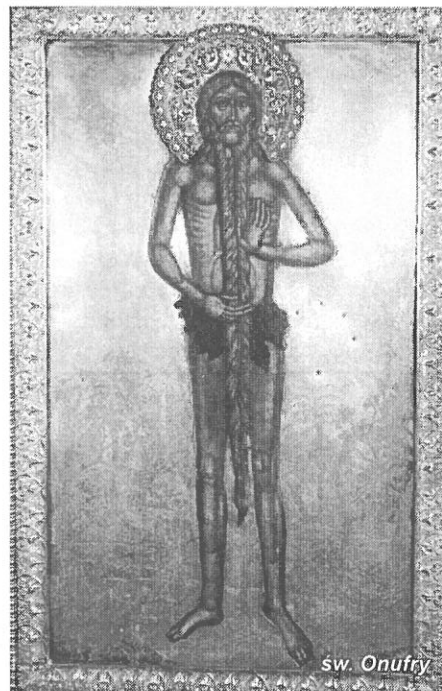
Pierwszym biskupem, który objął katedrę chełmską był biskup Iwan pochodzący zapewne z sąsiedniego Włodzimierza Wołyńskiego. Diecezja chełmska od samego początku należała do metropolii kijowskiej, znajdującej się w jurysdykcji patriarchy Konstantynopola. W skład diecezji weszły obszary między Wieprzem i Bugiem – Chełmszczyzna oraz tereny za Bugiem – ziemia bełska. A rezydujący w Chełmie biskupi nosili tytuł biskupów chełmsko-bełskich. Obszary stanowiące obecnie północno-wschodnią część diecezji – Południowe Podlasie, nadal pozostawały w składzie diecezji włodzimierskiej. W tym okresie na terenie diecezji chełmskiej istniała już rozbudowana sieć parafialna i kilka monasterów.

Po śmierci księcia Daniela (1264 r.) Księstwo Halicko-Włodzimierskie uległo stopniowemu podziałowi, zaś znaczenie Chełma zmalało. Potomkowie księcia sprawowali rządy w Chełmie do drugiej połowy XIV w., gdy tereny te weszły ostatecznie w skład państwa polskiego. Niedługo po włączeniu tych ziem do Polski zaczęła tu osiedlać się ludność polska i zaczęto rozbudowywać strukturę Kościoła Katolickiego.

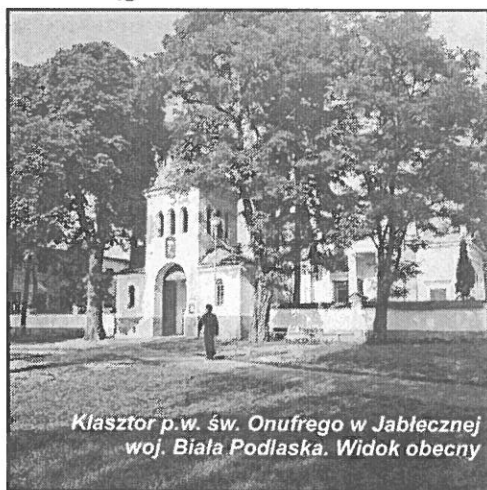
W ciągu XV–XVI w. Kościół Prawosławny tracił swoje prawa i wpływy.

Dramatyczną sytuację Kościoła Prawosławnego w Rzeczypospolitej przyniosła unia brzeska (1596 r.), na mocy której większość hierarchów prawosławnych przyjęła

katolicyzm. Ostoją czystości wiary prawosławnej stał się monaster Św. Onufrego w Jabłecznej woj. Biała – Podlaska, który istnieje do dziś. W ciągu swej już niemal 500-letniej historii zachował wierność prawosławiu i pozostał ważnym ośrodkiem duchowości, kultury, oświaty i dzieł miłosierdzia nie tylko dla ludności Podlasia i Chełmszczyzny.



sw. Onufry



Klasztor p.w. św. Onufrego w Jabłecznej woj. Biała Podlaska. Widok obecny

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Eugenia Klimiuk

Wodzenie po Łukawcu cz. II

Naśladowca

Zdarzyło się to w księżycową noc przed świętami Bożego Narodzenia. Trzech sąsiadów podróżowało na jednym wozie przez Łukawiec. Wieźli mąkę na świąteczne wypieki. Gwarzyli wesoło, opowiadali zabawne historyjki, popędzali ręce konie. Naraz na jednej z dróg oddalonej około 50 m zobaczyli mężczyznę ubranego w parcionkę i poruszającego się z taką samą szybkością jak oni. Zmierzał również do Plus. Taki widok w ogóle ich nie przeraził. Jeden z nich, ten, który już wiele nadprzyrodzonych zjawisk widział, zaproponował “igraszki” ze zjawą. Pozostali zaakceptowali pomysł. Śmiałkowie byli niezmiernie ciekawi, jak zachowa się widmo w dyktowanych przez nich sytuacjach. Gdy zmienili prędkość jazdy, mara starała się zawsze dotrzymać im kroku. Równoległe o nich biegła: raz szybciej, to znów

wolniej. Zabawa trwała do tzw. górki (obecna III działka). Aż tu baczenie obserwowany kompan podróży – duch – w nieznanym im sposób znikł.

Pechowy powrót

Wieczorem jedna z mieszkanki Korchowa wracała rowerem z Tarnogrodu do domu. Droga wiodła przez pola. Z trudem pokonała górkę w Bramie Korchowskiej i znalazła się wśród rozległej przestrzeni pusty, jesiennych pól. Rzuciła wzrokiem na Głębokie i widzi, że granicą w kierunku Woli Różanieckiej potoczyła się jakaś nadzwyczajnie duża furmanka, a w przeciwnym kierunku zbliża się cyklista na nadzwyczaj wysokim... rowerze. Pojazd jest tak duży, że całą sylwetkę kierującego widać ponad krzakami na tle okazałych drzew rosnących w Głębokim. Strachem napawa też fakt, że przed nim biegnie ogromne psisko. Cóż w tej sytuacji zrobić? Czasu na zastanowienie niewiele. Odległości się skracają. Zapada mrok. Do domu musi wrócić!

– Co Boże daj! – myśli.

Nieustannie kręci pedałami. Dojeżdża do krzyżówki, przy której stoi figura w okolicy pola państwa Kierepków i niczego nadzwyczajnego nie widzi. Po prawej stronie

rośnie tytoń, a granicą pojechał normalny wóz. Przecież powiadają, że strach ma wielkie oczy.

Wieczorni wędrowcy

Wśród mieszkańców okolicznych wiosek krążyła wieść, że dusze przodków w dniu Święta Zmarłych odwiedzają domostwa.

Działo się to wieczorem 1 listopada w okolicach Głębokiego – potoku zwanego też Moczydłem, kiedy parafianie wracali z procesji na stary cmentarz. Tam, gdzie dochodziły do granicy z Tarnogrodem grunty czterech pierwszych gospodarzy z Korchowa, rozpościerała się łąka. Przez nią, kierując się następnie na dość szeroką miedzę, górującą nad polami, chodzili mieszkańcy wioski do kościoła, zwłaszcza wiosną i jesienią, kiedy podróż podmokłą granicą była bardzo uciążliwa.

Tego dnia dziaduś z wnuczką już o zmroku wracali granicą korchowsko – tarnogrodzką do Plus. Staruszek palił fajkę, dziewczynka podążała za nim i łapczywie

konsumowała cukierki. Bała się. Tyle razy słyszała, że na tym terenie może straszyc. Rozglądała się wokoło. Zatrzymała wzrok na Głębokim. I oczom nie wierzy! Na wspomnianej miedzy pojawiły się sylwetki dorosłych ludzi, odległe od siebie o koło pięciu metrów. Zmierzają do Tarnogrodu. Nie oglądają się i nic nie mówią. Nie czekają na siebie, mimo że dzieli je niewielka przestrzeń.

Ogarnęło ją przerażenie. Serce zadrżało z wrażenia. Zaczęło wartko bić. Na krótko wstrzymała oddech, po czym przyśpieszała kroku. Zbliżyła się do opiekuna. Dziadek kroczył z opuszczoną głową, nie oglądał się za siebie.

– Dziadziu... Widzieliście? – rzekła ze strachem.

– A psia jucha... Jam nic nie widział.

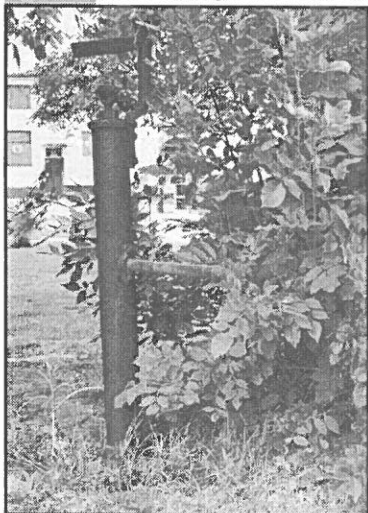
Zatrzymali się. Rozglądają się wokoło. Gęstnieje mrok. Wiatr cicho szumi ponad polami, a pod stopami chrupocze trawa. Idą dalej.

Halina Sarzyńska

CZY WIESZ...

Co kryją tarnogrodzkie studnie?

Zdarzenie to miało miejsce na początku lat 60-tych. Przed Domem Kultury rozpoczęto prace związane z położeniem nawierzchni klinkierowej. Podczas prac ziemnych natrafiono w miejscu obecnego podjazdu pod schody przy aptece zlokalizowanej w bloku obok TOK na dębowe kłocę dość grube i szerokie. Po ich usunięciu okazało się iż przykrywają one studnie. Nie udało się niestety obecnie ustalić z jakiego materiału ją wykonano. Ostatecznie studnię powtórnie przykryto dębiną i ułożono na niej klinkier.



Jak wynika z informacji przekazanych potomnym przez ś.p. Wincentego Korniaaka do studni tej rosyjscy Kozacy wrzucili ciało burmistrza Tarnogrodu uprzednio go mordując za pomoc udzielaną powstańcom (Powstanie

Styczniowe). Przypuszczać możemy, iż wydarzenie to mogło mieć miejsce ok. 1863r. lub nieco później.

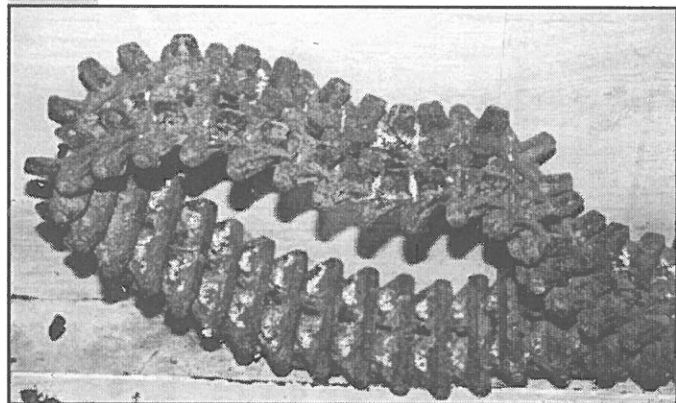
Co kryją nasze Mokradła?

W dzisiejszym numerze Kwartalnika Tarnogrodzkiego prezentujemy nieczęsto spotykany eksponat. Jest nim gąsienica czołgu TKS produkowanego przed 1939r. w Polsce. Czołg TKS był czołgiem rozpoznawczym, załoga liczyła 2 osoby, ważył zaś ok. 3000kg. Był wielkości PF 126p. Gąsienica jest prawdopodobnie cała. Jej długość to 6

m 45 cm. Wydobyta w roku ubiegłym z mokradła kosztem dokładnego zamoczenia się oraz kilku drzewek ściętych przez bloczek. Aby ją wydostać należało użyć wyciągu linowego, gdyż ręcznie to uczynić było niepodobieństwem.

Po wydostaniu i umyciu taśmy udało się ją zwinąć i umieścić w samochodzie. Waga jej przekracza 200 kg. Czołgi TKS brały udział w walkach o Tomaszów Lubelski we wrześniu 1939r. Istnieje również

drugi egzemplarz tej gąsienicy, jednakże niesprzyjające czynniki utrudniają do niej dostęp.



Kolej w Tarnogrodzie

Po klęsce wrześniowej 1939r. Mniej więcej ok. 1940r. okupant niemiecki rozpoczął budowę linii kolejowej – wąskotorowej z Rozwadowa do Cieszanowa. Zadaniem tej "kolejki" było dowożenie materiałów wojskowych i zaopatrzenia do magazynów w pobliżu linii demarkacyjnej (Pakt Ribbentrop-Mołotow). Materiały te miały służyć armii niemieckiej podczas planowanej wojny z ZSRR.

Linia biegła od Rozwadowa przez Krzeszów i Tarnogród, Zamch do Cieszanowa.

W Tarnogrodzie do dnia dzisiejszego zachował się szczytkowy nasyp wraz z utworzoną betonowymi płytami nawierzchnią wykorzystywaną jako droga polna. Pozostały również elementy betonowe jakiegoś urządzenia kolejowego. Pozostałości te możemy odszukać na polach poza granicami miasta od strony południowej. W miejscowości Zamch do dnia dzisiejszego istnieją fragmenty muru oporowego nasypu także do zaobserwowania, gdyż sąsiadują z drogą do Cieszanowa.

Linia kolejki wąskotorowej została przez Niemców zdemontowana pod koniec 1941r. z chwilą przesunięcia się frontu w głąb Rosji. Po wojnie kolejki nie odbudowano. Jednakże do dnia dzisiejszego funkcjonuje termin dla określenia miejsca – „za kolejką”, „przed kolejką” lub „tam gdzie kolejka”.

„Krwawym Różańcu”

Niewielu z ówczesnych mieszkańców Różańca wiedziało o obecności dostojnego gościa. Pograżona w śnieżnej bieli wioska w grudniu 1946 roku, leczyła powoli rany minionej wojny. W tym czasie, nowo mianowany Biskup Lubelski, odwiedzający powierzone swej pieczy wspólnoty parafialne, przybył do Tarnobrodu. We wtorek 3 grudnia, po konferencji dla okolicznego duchowieństwa, przyjechał do Różańca i zatrzymał się przy kapliczce św. Antoniego. Na ośnieżonym pagórku od razu spostrzegł ciemne rzędy krzyżów na mogiłach ofiar zabitych przez hitlerowskiego okupanta. Biskup ukląkł i razem z towarzyszącymi osobami przez chwilę modlił się. Następnie udał się do stojącego niedaleko drewnianego budynku, który pełnił funkcję szkoły. Ordynariusz lubelskiej diecezji zastał tam nauczycielkę wraz z dwanaścioro zziębniętych dzieci i po krótkim spotkaniu wrócił do Lublina. Tym biskupem był Stefan Wyszyński, późniejszy Prymas Polski. Wizyta wywarła spore wrażenie skoro równo siedemnaście lat

później Kardynał Wyszyński podczas przemówienia w stolicy z przejściem wspominał odwiedzaną miejscowość: „Prawdziwie był to „krwawy Różaniec”, wieś zniszczona i wybita przez Niemców. Kto pozostał przy życiu, został wywieziony do Rzeszy – nie wyłączając dzieci.”

Dramaturgia pierwszego pobytu przyczyniła się zapewne do kolejnych odwiedzin. Zaledwie pół roku później przeprowadzając wizytacje kanoniczne w naszym dekanacie Bp Wyszyński ponownie zawitał do Różańca 26 maja 1947 roku i (uwzględniając ówczesne możliwości komunikacji) spędził w nim przedpołudnie. Wizytując następnego dnia nowo powstałą parafię w Obszy pasterz diecezji udzielił sakramentu bierzmowania także dzieciom z Różańca. Warto zwrócić uwagę, iż Bp Wyszyński będąc zaledwie trzy lata Ordynariuszem lubelskim spośród wielu wizytowanych wiosek, Różaniec odwiedził dwukrotnie.

W obecnej dobie na próżno szukać w tej wiosce śladów Prymasa Tysiąclecia. Są jednak, oprócz zapisanych wspomnień, doniosłe symbole Jego obecności. Maleńka kapliczka stała się parafialnym kościołem a drewniany barak z czasem ustąpił miejsca murom Szkoły Podstawowej, w której uczniowie mają za patrona Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Piotr Kupczak

KULTURA, OŚWIATA, SPORT

XIX SEJMIK TEATRÓW WSI POLSKIEJ

Tarnogród 18-20 października 2002 r.

Zaczynamy dziewiętnasty rok ogólnokrajowego sejmikowania teatralnego. Przyszło nam przeczekać długi okres niepewności, niemożności odpowiedzi na pytanie – czy zdołamy sejmiki nie tylko rozpocząć, ale i doprowadzić do końca. Stan ekonomiczny kultury dobrze wszyscy znamy. Dzisiaj sądzić wolno, że najgorsze za nami: mamy podstawy do nadziei na zgromadzenie środków, które pozwolą – przy maksymalnych oszczędnościach – przeprowadzić sejmiki w ukształtowanej przez lata formie. Zwlekając z rozesłaniem założeń programowo – organizacyjnych, nie siedzieliśmy przecież z założonymi rękami. Trwały kontakty z gospodarzami sejmików rejonowych, ustaliliśmy terminy, rozmawialiśmy o programie, porozumiewaliśmy się z zespołami (to one zresztą dopingowały nas najbardziej do najszybszego oznajmienia decyzji).

Czego spodziewamy się po tegorocznej edycji? Mówiąc najprościej – że będzie nie najgorzej, niż w roku poprzednim. A to „nie najgorzej” znaczy: bardzo dobrze. Bo przecież w 2001 roku – mimo niemałych finansowych kłopotów – mieliśmy na sejmikach 50 teatrów, zaś komisje artystyczne wyrażały w swoich komunikatach „ogromne uznanie dla poziomu artystycznego”, podkreślały „wzrost ambicji w poszukiwaniu tematów”, podkreślały „dążenie do uczynienia publiczności pełnoprawnym elementem widowiska”.

Rada Programowa tegorocznej edycji sejmików dokonała kwalifikacji i spektakli do XIX Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnobrodzie w dniach 18-20 października 2002r.

Zakwalifikowano następujące zespoły i spektakle:

Teatr *KOTELIONY* z Czaplinka /woj. zachodniopomorskie/ – WASILKI,

Teatr *HAK* z Wysokiej /woj. wielkopolskie/ – TRZY ŻYCZENIA I TYLKO TYLE,

Zespół *ZAPUSZCZANIE* z Zapusty Wielkiej /woj. łódzkie/ – CZESANIE LNU,

Amatorski Zespół Teatralny im. J. Pitoraka z Bukowiny Tatrzańskiej /woj. małopolskie/ – BABY I DEZERTERZY,

Zespół Regionalny *ŚWARNI* z Nowego Targu /woj. małopolskie/ – JAK TO WOJTEK DO BABY POSEŁ I JAKO SE JON POTEM ODMIENIŁ,

Zespół Teatralny z Talczyzna /woj. lubelskie/ – NI TU DOM, NI TU CHAŁUPA,

Zespół *JASKÓLECZKA* z Gałek Rusinowskich /woj. mazowieckie/ – KONDZIOŁKI STARODAWNE,

Zespół Ludowy *LIPINIACY* z Lipinek /woj. małopolskie/ – MŁOCKA,

Zespół Obrzędowy *PRZEPIÓRECZKA* z Żeliszawic /woj. świętokrzyskie/ – KOPANIE ZIEMNIAKÓW.

Żuźlowiec z Tarnogrodu

Można szukać różnych konotacji dla tarnogrodzkiego sportu – ale żeby żużel ...
A jednak: miasteczko, w którym nikt nigdy nie uprawiał tej dyscypliny, którego mieszkańcy mogli oglądać mecze najbliżej w Rzeszowie albo w Lublinie, ma swego przedstawiciela w gronie wybitnych zawodników "czarnego sportu".

Ryszard Dołomisiewicz, według metryki tarnogrodzianin /urodzony w tym mieście 2 stycznia 1966 roku/, wychowany jednak od najmłodszych lat w Morzewcu koło Bydgoszczy, gdzie osiedli jego rodzice, przez całą karierę związany był z Polonią Bydgoszcz. Na żużlu spędził 11 sezonów, w trakcie których doszedł od licencji, uzyskanej na wiosnę 1986 roku, do 11 miejsca w finale indywidualnych mistrzostw świata oraz kilkunastu medali. Zapisał się w historii polskiego speedway'a jako jeden z lepszych zawodników, autor swoistego rekordu; jako pierwszy zdobył trzykrotnie Srebrny Kask, najwyższe indywidualne trofeum dla żużlowców, którzy nie ukończyli 21 roku życia.

Tarnogrodzianin zdobył ogółem we wszystkich krajowych konkurencjach żużlowych 24 medale – nie odniósł sukcesu jedynie w indywidualnych mistrzostwach Polski seniorów i w Złotym Kasku. Zbierał natomiast laury i w zmaganiach indywidualnych, i drużynowych, i par; także w rozgrywkach Polskiego Związku Motorowego

o Srebrny i Brązowy Kask. Cztery razy był mistrzem Polski, dziewięć razy zdobywał tytuły wicemistrza, trzy zaś – II wicemistrza. Wywalczył trzy Srebrne i jeden Brązowy Kask, w obydwu rywalizacjach plasował się ponadto na 2 miejscach. Dwukrotnie też zajmował II lokatę w indywidualnym Pucharze Polski.

Szczyt kariery Dołomisiewicza przypadł na lata niespecjalnie udane dla polskiego żużla: przepaść sprzętowa, jaka dzieliła naszych zawodników od światowej czołówki, uniemożliwiała im skuteczną rywalizację w finałach najważniejszych imprez.

Reprezentant Polonii zdołał jednak dwa razy wystartować w światowych finałach: w 1986 roku zakwalifikował się do ostatecznej rozgrywki w zmaganiach / i zajął w Chorzowie XI miejsce/, w 1991 roku wchodził w skład zespołu, rywalizującego w Poznaniu w finale mistrzostw świata par /ostatnia, VII lokata/.

Być może jego udziałem byłoby jeszcze więcej tytułów i medali, na przeszkodzie stanęła mu jednak groźna kontuzja, jakiej doznał w 1991 roku. Po długiej rekonwalescencji powrócił na tor, lecz ze względu na sytuację personalną w klubie, skutkiem której było marginalizowanie jego pozycji, podjął decyzję o rozstaniu ze sportem. Jego pożegnalny turniej odbył się 25 kwietnia 1993 roku – od tej pory metrykalny tarnogrodzianin zajmuje się pracą zawodową: prowadzi w Bydgoszczy zakład jubilerski.

Waldemar Bałda

Dożynki Powiatowe – Tarnogród 2002

Powiat dziękował za plony

Piękna, słoneczna pogoda, która towarzyszyła rolnikom podczas tegorocznych zniw, nie zawiodła również w niedzielę, 1 września, kiedy to podczas odbywających się w Tarnogrodzie Dożynek Powiatowych dziękowali oni za tegoroczne zbiory. W uroczystościach, oprócz delegacji z wieńcami dożynkowymi i licznie zgromadzonych mieszkańców, wzięli też udział między innymi przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, na czele z wojewodą lubelskim Andrzejem Kurowskim, i starostą biłgorajskim Czesławem Małyszkiem.

Wiadomość o tym, że w tym roku Tarnogród został wybrany na miejsce Dożynek Powiatowych, obiegła miasteczko w rekordowo szybkim tempie. Od tamtej pory nie szczędzono ani czasu, ani wysiłku by w sposób należyty przygotować się do tego doniosłego wydarzenia. Trudu przygotowań organizacyjnych podjął się Tarnogrodzki Ośrodek Kultury, który we wszystkich pracach przygotowawczych był wspierany przez Urząd Miasta i Gminy Tarnogród, oraz Starostwo Powiatowe w Biłgoraju. Swoją pomocą służyli też pracownicy innych firm i instytucji z terenu miasta. Wszystkim przyświecał jeden cel: Oby się udało.

Udało się. W niedzielne przedpołudnie, 1 września, licznych gości dożynkowych powitał wyjątkowo odświętny Tarnogród.

Uroczystości rozpoczęły się przed Tarnogrodzkiem



Ośrodkiem Kultury, skąd wyruszył barwny korowód grup wieńcowych ze wszystkich 13 gmin powiatu biłgorajskiego. Na czele korowodu, który ulicami miasta dotarł na stadion LKS „Olimpiakos”, jechali w bryczce starostowie Dożynek, Wiesława Kulanica i Zbigniew Mazurek.

Po przybyciu na miejsce głównych uroczystości odbyła się prezentacja poszczególnych grup wieńcowych i gmin, które reprezentowały. Następnie Michał Dec, burmistrz Tarnogrodu, w imieniu gospodarzy i organizatorów powitał wszystkich przybyłych na uroczystości dożynkowe. Znaleźli się wśród nich między innymi: gospodarz dożynek Czesław Małysek, starosta biłgorajski, Marian Mazurek, wicestarosta, posłowie: Jerzy Michalski i Jan Byra, Andrzej Kurowski, wojewoda lubelski, członkowie Rady Powiatu wraz z przewodniczącym Zygmuntem Dechnikem, Marek Tęcza, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego, Jan Kowalik, radny Sejmiku Wojewódzkiego, oraz Janina Biegalska, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie. Na trybunach stadionu nie mogło też zabraknąć burmistrzów i wójtów wszystkich gmin z terenu powiatu biłgorajskiego. Swoją obecnością uroczystości dożynkowe zaszczylił również Jan Blicharz, komendant Komendy Powiatowej Policji oraz Mieczysław Skura, komendant Powiatowej Straży Pożarnej. Zaproszenie do udziału w święcie plonów przyjęli również dyrektorzy wszystkiego rodzaju szkół i prezesi banków. Licznie zgromadziło się też duchowieństwo.

Dożynki rozpoczęto uroczystą mszą świętą dziękczynną za tegoroczne zbiory. Odprawił ją ks. Ryszard Sierkowski, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie. Homilię wygłosił natomiast ks. Prałat Edward Ludwicki. Po zakończeniu liturgii odbyła się część oficjalna, w czasie której głos zabrał gospodarz dożynek, starosta Czesław Małysek, oraz niektórzy z zaproszonych gości: Andrzej Kurowski, Marek Tęcza oraz Jerzy Michalski, poseł Samoobrony, który w imieniu własnym, a także posła SLD, Jana Byra, życzył rolnikom, by tegoroczne Dożynki przyniosły im nadzieję na rychłą poprawę sytuacji w rolnictwie. Apelowal,

by uwierzyli w nadchodzące zmiany, które zaowocują dopłatami bezpośrednimi do produkcji rolnej i pozwolą przywrócić opłacalność rodzimego rolnictwa.

Organizatorzy nie zapomnieli również o rozrywce. W tym celu zaprosili do udziału w widowisku dożynkowym kilkanaście zespołów artystycznych z terenu powiatu. Znalazły się wśród nich zespoły śpiewacze z Aleksandrowa, Frampola, Łukowej, Biszczy, Gozdu Lipińskiego i Tereszpola. Nie zabrakło również Kapeli Ludowej z Tarnogrodu, oraz Kapeli Ludowej „Rzemyki” z Józefowa. Uczestnikom Dożynek zaprezentowała się też Kapela Podwórkowa QN z Goraja, chór męski „Bas” z Majdanu Starego, oraz Tarnogrodzka Orkiestra Dęta. Część artystyczną zakończył występ Teatru Poezji i Piosenki z Biłgoraja.

Podczas uroczystości dożynkowych rozstrzygnięto konkurs na „Najbardziej zadbaną posesję w Mieście i Gminie Tarnogród”, któremu patronował burmistrz Miasta i Gminy. Komisja oceniająca zdecydowała się na przyznanie trzech równorzędnych nagród w postaci pilarek elektrycznych. Otrzymały je: Anna Seroka, Stanisława Karpik i Maria Krupczak. Dodatkowo 23 właściciele posesji uhonorowanych zostało wyróżnieniami i drobnymi nagrodami rzeczowymi.

Na uczestników powiatowego święta plonów, zarówno tych dorosłych, jak i całkiem małych, czekało w Tarnogrodzie mnóstwo dodatkowych atrakcji. Ci pierwsi mogli na przykład zwiedzić wystawę rolniczą, bądź wystawę poplenerową malarstwa „Malowany Wschód – Tarnogród”. Młodszy natomiast wykorzystywali każdą chwilę by poszaleć na dmuchanej zjeżdżalni lub ustawiali się w kolejce po lody i słodycze. Dla jednych i drugich niemalą atrakcją były przejażdżki bryczką, która wozila wszystkich chętnych wokół tarnogrodzkiego stadionu. Dożynkowe świętowanie zakończyła zabawa taneczna na świeżym powietrzu, która trwała do bardzo późnych godzin nocnych.

Agnieszka Gruca

III SEJMIK EKOLOGICZNY

W dniach 27-29 września 2002r. Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne, Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic oraz Zarząd Miasta i Gminy zorganizowali III Sejmik Ekologiczny Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny - Towarzystwa regionalne a odnowa wsi i małych miasteczek Lubelszczyzny w perspektywie integracji Polski z Unią Europejską. Zaproponowaliśmy jego licznym uczestnikom /przedstawicielom 47 towarzystw regionalnych/ wysłuchanie 10 referatów. Nasi goście mogli podziwiać zabytki Tarnogrodu oraz oczyszczalnię ścieków, kopalnię gazu ziemnego. Podczas koncertu zespołów artystycznych TOK przeprowadzono Olimpiadę Wiedzy Ekologicznej z udziałem dzieci i młodzieży szkolnej z terenu Miasta i Gminy Tarnogród. Po zaciętej walce na pierwszym miejscu uplasowały się SP z Różańca II oraz Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie, drugie miejsce SP w Tarnogrodzie, trzecie Zespół Szkół Ekonomicznych w

Tarnogrodzie. Wszyscy uczestnicy Olimpiady otrzymali nagrody ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Ponadto przeprowadzono konkurs plastyczny na plakat pod hasłem „Gmina Tarnogród przyjazna środowisku”. Na konkurs napłynęło 71 prac.



Nie ma dla gospodarza większej satysfakcji niż widzieć dom wypełniony zacnymi i przyjaznymi gośćmi. Uczucie to towarzyszyło Dyrektorowi Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, kiedy 21 września witał na hali sportowej w imieniu Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców oraz Młodzieży wszystkich, którzy uczynili organizatorom honor przyjmując zaproszenie i przybyli, aby przeżywać 40-lecie istnienia szkoły średniej w Tarnogrodzie, uświetniając swoją obecnością związane z tym uroczystości.

Wśród osób zaproszonych znaleźli się między innymi: Ks. Dziekan Ryszard Sierkowski, Ks. Prałat Edward Ludwicki, przedstawiciel Lubelskiego Kuratora Oświaty Marian Szostak, Vice Starosta Powiatu Biłgorajskiego Marian Mazurek, Burmistrz Miasta i Gminy w Tarnogrodzie Michał Dec, członek Zarządu Powiatu Biłgorajskiego Jan Mielnik, Kierownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju Jan Gałań, przewodniczący Rady Rodziców Kazimierz Kulaniń, byłych dyrektorów szkoły reprezentował Michał Kutyla, obecni byli również byli nauczyciele i pracownicy szkoły.

Cechą znamioną i charakterystyczną dla jubileuszy jest szokujące i nagłe uzmysłowienie sobie bezlitośnie i szybko upływającego czasu i nieodparta chęć wracania do początku – do historii i ludzi, którzy ją tworzyli. Dzięki temu jednak można dziś znacznie więcej wiedzieć i śmiało dowodzić, że 40 lat istnienia szkoły

średniej w Tarnogrodzie to czas wypełniony rzetelną i troskliwą postawą nauczycieli wobec obowiązków służbowych z jednej strony oraz sukcesami uczniów z drugiej. To czas tworzenia tradycji a także swoistego wizerunku szkoły, który utrwalił się na stałe w świadomości kilku pokoleń i do dziś całe jego bogactwo zamyka się w charakterystycznej skróconej nazwie – tarnogrodzki ekonomik.

Dokonując próby rozszyfrowania tego skrótu w pierwszym rzędzie należałoby przywołać słowa z pracy dyplomowej, która powstała z okazji 25-lecia szkoły. Jej autorki, Beata i Wioleta Padiasek, pracując pod

kierownictwem Pani Marianny Buzuk, pisały wtedy:

“Godnym podkreślenia jest fakt, że zarówno Liceum Ekonomiczne jak i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Tarnogrodzie należą do niewielu instytucji, które wyrastają ponad potrzeby przeciętnej gminy, rozbudzają ambicje społeczeństwa i nobilitują je w oczach sąsiadów.”

Po drugim natomiast, mając na uwadze charakter kształcenia w tej szkole, można śmiało

powiedzieć, iż przez te 40 lat była ona wierna szeroko rozumianej edukacji ekonomicznej.

W ciągu kilkudziesięciu lat istnienia szkoła średnia w Tarnogrodzie dawała młodzieży szansę nie tylko na solidne przygotowanie zawodowe czy możliwość otrzymania

dyplomu dojrzałości, ale również, a może przede wszystkim, stawiała na indywidualny rozwój ucznia i doskonalenie jego zainteresowań.

Dzisiaj pomocą dla takich celów jest baza dydaktyczna szkoły w postaci klasopracowni komputerowych z dostępem do

internetu, bogato wyposażonej biblioteki czy nowoczesnej hali sportowej. Jednak bez aktywnego udziału nauczycieli i uczniów o sukcesach trudno byłoby mówić.

Koniecznym bowiem warunkiem do wypracowania osiągnięć dydaktycznych czy wychowawczych jest z jednej strony dobra wola i mistrzowskie umiejętności nauczyciela z drugiej natomiast zdolności i ciężka praca ucznia.

Ani jednych, ani drugich w historii Zespołu Szkół Ekonomicznych nigdy nie brakowało.

Nie byłoby ekonomika w Tarnogrodzie, gdyby nie marzenia grupy ludzi, którzy tu w tym mieście chcieli mieć szkołę

średnią. Nie byłoby również tak wspaniałej uroczystości, gdyby nie rodzice, którzy na przestrzeni 40 lat chcieli posyłać właśnie do tej szkoły swoje dzieci. Analizując listy, absolwentów często dochodzi się do wniosku, że jest to szkoła pokoleniowa, gdyż w bardzo wielu przypadkach ci, którzy kończyli ekonomik posyłali potem tam również własne dzieci.

Do tej swoistej ciągłości pokoleniowej dochodzi dodatkowo fakt, że w kilku przypadkach jej absolwenci po latach studiów wracali do niej, by tutaj dzielić się z młodzieżą swoją wiedzą i umiejętnościami już jako etatowi nauczyciele.

Wspomnień czar...

Refleksji kilka po II Zjeździe Absolwentów ZSE w Tarnogrodzie

*...szkoło, szkoło, gdy cię
wspominam,
tęsknota w serce się
wrzyna,
oczy mam pełne łez...*



W obliczu takiego stanu rzeczy słowa wypowiedziane 15 lat temu podczas zjazdu absolwentów przez byłego dyrektora Liceum Ekonomicznego Pana Józefa Gontarza:

*„...szkoło, szkoło, gdy cię
wspominam,
tęsknota w serce się wrzyna,
oczy mam pełne łez.”*

nie tylko brzmią sentymentalnie, ale i nabierają ponadczasowego wymiaru.

Tak w telegraficznym skrócie można by streścić tematy okolicznościowych przemówień wygłoszonych podczas jubileuszowych uroczystości.

Jednak, jak się potem okazało, nie to było najważniejsze dla wytworzenia niezapomnianej atmosfery towarzyszącej spotkaniu po latach. Panujący na sali gwar powstały wskutek radości z widoku dawno nie widzianych koleżanek czy kolegów ze szkolnej ławki, czy entuzjastyczne okrzyki w momencie wymieniania nazwisk byłych nauczycieli pokazały wyraźnie, że



absolwenci szkoły przybyli do Tarnobrodzkiego przede wszystkim po to, by pokazać, iż to właśnie tutaj zdobywali wykształcenie i tutaj nauczyli się rozumieć znaczenie prawdziwej przyjaźni.

Prawdziwa erupcja nastroju związanego ze świętowaniem 40-lecia szkoły miała jednak miejsce dopiero wieczorem podczas organizowanego Balu Absolwenta. Tak szampańskiej a jednocześnie kulturalnej zabawy Tarnobród w swej historii jeszcze chyba nie przeżył. Do białego rana przy muzyce lat 60 i 70 na hali sportowej bawiło się ponad 450 osób.

Z żalem, ale jednocześnie z nieukrywaniem zadowoleniem absolwenci szkoły opuszczali Tarnobród, wyrażając nadzieję, że za 10 lat, kiedy świętować będą Jubileusz 50-lecia – oczywiście w poszerzonym gronie – nie zabraknie nikogo, kto wspominał będzie swoją szkołę z nutką rozrzewnienia, ale i również z dumą, że pobierał naukę i wychowanie w renomowanej szkole u prawdziwych mistrzów.

W gronie szkół imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego

*„Nigdy nie można powiedzieć: Już wszystko zrobione!
Dla nas jeszcze wiele zostało do zrobienia. Nigdy nie
można powiedzieć: Już dostatecznie dobrze miłowano!
Dla nas i w tej dziedzinie zostało bardzo wiele, abyśmy
jeszcze większą miłość posiadli i z serc swoich
wykrzesali, dając ją bliźnim i światu”*

(S. Wyszyński)

Mieszkańcy Różańca długo jeszcze pamiętać będą wydarzenia 26 maja 2002. Odbyły się wówczas oficjalne uroczystości związane z nadaniem Szkole Podstawowej w Różańcu Drugim imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Były one efektem wielomiesięcznej pracy społeczności szkolnej i wszystkich mieszkańców Różańca, wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, gminnych i powiatowych. W gronie zaproszonych gości znaleźli się również Irena Kurzepa, Alicja Trefler, Prezes Fundacji im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Dom Trzeciego Tysiąclecia, Krzysztof Zwolan, zastępca prezesa Fundacji, Jan Michoński, wizytator z Kuratorium Oświaty, dyrektor szkół z terenu gminy, duchowieństwo.

Msza Święta, sprawowana przez biskupa zamojsko-lubaczowskiego Jana Śrutwę, rozpoczęła uroczystość. W czasie jej trwania poświęcono Sztandar Szkoły. Uroczyste przekazanie go uczniom i ślubowanie nastąpiło po mszy. Akademia była kolejnym punktem uroczystości. Złożył się na nią montaż słowno muzyczny dotyczący sylwetki Kardynała Tysiąclecia. Na zakończenie Biskup Jan Śrutwa, w asyście zaproszonych gości odsłonił i poświęcił tablicę pamiątkową, ufundowaną przez Radę Miasta i Gminy Tarnobród. Dyrektor szkoły Bożena Larwa podziękowała biskupowi diecezji zamojsko-lubaczowskiej Janowi Śrutwie za wyrażenie zgody na nadanie szkole

imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, sprawowanie mszy świętej, wygłoszone Słowo Boże i wszystkie czynności związane z uroczystością. Wyrazy wdzięczności przekazała Radzie Miasta i Gminy Tarnobród za ufundowanie tablicy pamiątkowej, Burmistrzowi Miasta i Gminy Tarnobród Michałowi Decowi oraz zastępcy – Eugeniuszowi Stróżowi za pomoc w zorganizowaniu uroczystości. Słowa podziękowania skierowała również w stronę proboszcza księdza kanonika Stanisława Skroka, dziękując za przybliżanie sylwetki Prymasa Tysiąclecia w homiliach niedzielnych i pomoc w realizacji planów związanych z ubieganiem się o nadanie szkole imienia. W gronie wymienionych przez panią dyrektor osób znaleźli się również: mieszkańcy Różańca, którzy ufundowali sztandar szkoły; nauczyciele aktywnie uczestniczący we wszystkich pracach, organizujący konkursy literackie, plastyczne oraz wystawę tematycznie związaną z uroczystością; rodzice czynnie biorący udział we wszystkich pracach zmierzających do nadania szkole imienia; orkiestra dęta i chór uatrakcyjniające święto





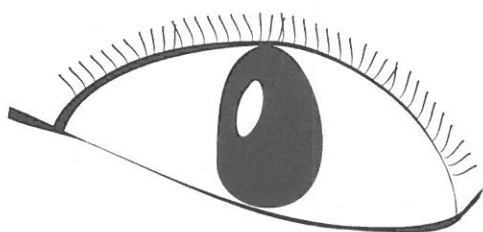
oraz wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji zamierzeń. Zebrani goście mieli możliwość obejrzenia w budynku szkolnym wystawy „Człowiek, którego czas nigdy nie oddali”.

Dumni z nadania szkole imienia Prymasa Tysiąclecia, a jednocześnie świadomi obowiązków, jakie na nas spoczywają, wierzymy, że uda nam się godnie, owocnie realizować ideały, w które wierzył nasz patron. Pragniemy propagować wartości uniwersalne, cenne w każdym czasie: miłość, dobroć, sprawiedliwość. Chcemy

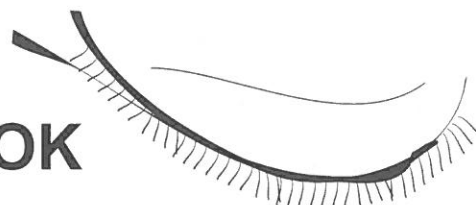
wychować uczniów na mądrych, otwartych na świat i ludzi, świadomych swojej tożsamości historycznej, kulturowej i ekonomicznej, czuwających nad ziemią ojczystą, a jednocześnie zdolnych do tolerancji, pewnych swojego miejsca w rodzinie narodów Polaków. Szacunek dla człowieka - owoc żywej wiary i chrześcijańskiej kultury staje przed nami-pedagogami jako wielkie zadanie. Gdyby uszanowany był człowiek, nie dochodziłaby do głosu kultura śmierci, przemocy i bezlitosnej konkurencji. Nie byłoby tylu zagubionych młodych ludzi sięgających po alkohol i narkotyki. Nie byłoby eutanazji i odrzucenia osób starszych, chorych, niepełnosprawnych. Dlatego spośród wszystkich wartości, jakie ukazywał nam Stefan Kardynał Wyszyński jako pierwszą wydobywaną miłość do każdego człowieka. Aby to osiągnąć potrzeba nowego stylu myślenia, potrzeba nowego wychowania, kształtowania świadomości młodych Polaków idących w nowe tysiąclecie. Stanąć na straży godności człowieka – to jedno z podstawowych zadań, jakie chcemy realizować w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Pragniemy, by to co uczniowie wyniosą z murów Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim stało się dla nich zapleczem na całe życie.

Aniela Padiasek

ZDROWIE



ZADBAJ O SWÓJ WZROK



Jaskrą nazywa się dziś grupę schorzeń oczu, charakteryzujących się postępującym i nieodwracalnym niszczeniem nerwu wzrokowego. Ta destrukcja prowadzi do powstania ubytków w polu widzenia, kończących się ostatecznie ślepotą. Jaskra jest pierwszą przyczyną ślepoty w krajach rozwiniętych; szacuje się, że na świecie żyje kilka milionów ludzi cierpiących na tą chorobę. Ostatnio jaskra została uznana przez WHO za chorobę społeczną.

Zdrowe oko wymaga odpowiedniego ciśnienia wewnątrz gałki ocznej do prawidłowego funkcjonowania. Jednak gdy ciśnienie to wzrasta ponad wartości prawidłowe, dochodzi do stopniowego uszkodzenia wzroku.

Najważniejszym elementem zapobiegania uszkodzeniu nerwu wzrokowego przez jaskrę jest jej wczesne wykrycie i leczenie!!!

Jakie więc objawy powinny nas niepokoić i skłonić do wizyty u okulisty?

W początkowym okresie brak jest zauważalnych dolegliwości, jednakże stopniowo mogą pojawić się następujące objawy:

1. stopniowe pogorszenie się ostrości wzroku: obiekty znajdujące się bezpośrednio na osi widzenia są wyraźnie widoczne, natomiast pozostające z boku stają się słabo zauważalne lub zupełnie zanikają;

2. zamglenie widzenia;
3. silny ból oka (i głowy);
4. „koła tęczowe”;
5. światłowstręt;
6. łzawienie;
7. skurcz powiek;
8. trudno leczące się, długotrwałe zapalenie spojówek;

W każdym przypadku podejrzenia jaskry musimy ocenić tzw. „czynniki ryzyka”. Do najważniejszych z nich

- zalicza się:
- rodzinne występowanie jaskry;
 - podwyższone ciśnienie śródgałkowe;
 - wiek po 35 roku życia;
 - niskie ciśnienie krwi;

- krótkowzroczność powyżej (-4) dioptrii;
- podwyższony poziom cholesterolu we krwi;
- objawy naczyńskurczowe: zimne ręce i stopy;
- migreny;
- inne choroby naczyń krwionośnych, np. przebyte udary mózgu, zakrzepy ;
- w mniejszym stopniu : cukrzyca i długotrwałe stosowanie leków sterydowych oraz stres.

Rozpoznanie jaskry skazuje chorego na stałą kontrolę i leczenie do końca życia. Nie leczona jaskra ZAWSZE, prędzej czy później, prowadzi do ŚLEPOTY!!!

Po rozpoznaniu choroby pacjent zwykle otrzymuje tzw. „książeczkę jaskrową”, w którą lekarz okulista wpisuje każdorazowo stan oczu oraz aktualne zalecenia.

Jakie są metody leczenia jaskry?

Leczenie jaskry obejmuje leczenie farmakologiczne, leczenie przy pomocy lasera, zabiegi operacyjne lub kombinacje tych metod. Ma ono na celu zapobieganie dalszej utracie wzroku, jeśli jednak wcześniej nastąpiło uszkodzenie wzroku lub jego utrata, to stan ten jest nieodwracalny.

Leczenie farmakologiczne: Stosowane leki mają postać kropli do oczu lub tabletek. Posiadają one podobne działanie: obniżają ciśnienie śródgałkowe lub spowalniają napływ płynu do oka. Przepisane leki należy przyjmować stale.

Leczenie laserem: Zabieg ten ma na celu udroźnienie odpływu płynu z oka. W efekcie ciśnienie wewnątrz gałki ocznej maleje, co zapobiega dalszej utracie wzroku. Niekiedy konieczne jest kontynuowanie leczenia farmakologicznego.

Zabieg chirurgiczny: Zasada tej operacji jest podobna do zabiegu z użyciem lasera. Po takim zabiegu prawdopodobnie nie będzie konieczne stosowanie przepisanych leków. Jednak ze względu na możliwość szybkiego rozwoju zaćmy u niektórych pacjentów, przeprowadzenie takiej operacji możliwe jest tylko w sytuacji, gdy inne metody nie przynoszą oczekiwanych efektów, a nie doszło jeszcze do trwałego pogorszenia wzroku.

Należy pamiętać, że w jaskrze nie ma powrotu do zdrowia, cały wysiłek musi więc być skierowany na zatrzymanie procesu chorobowego. Im wcześniej rozpoczniemy leczenie i im dokładniej będziemy stosować się do zaleceń lekarskich, tym szansa zatrzymania postępu choroby będzie większa.

Opracowała na podstawie: „Jaskra” MediMedia oraz „Vademecum okulistyczne lekarza rodzinnego”

Ewa Cichocka

SAMORZĄD

CUDZE CHWALICIE

Jak wszystkim wiadomo, Tarnogród wraz z przyległymi miejscowościami to bardzo urokliwe okolice. Miejscami... Gdziekolwiek nie jest aż tak kolorowo, ale nie o tym teraz. Zarząd Miasta i Gminy w Tarnogrodzie postanowił wyróżnić osoby, które dbają o naszą dobrą sławę w kraju i na świecie, ogłaszając już po raz kolejny konkurs na najbardziej zadbaną posesję na terenie gminy Tarnogród. Najpierw rozesłano informację do sołectw i przewodniczących dzielnic, po czym wyznaczono termin zgłoszenia posesji – wreszcie 19.08.2002 r. dokonano ich przeglądu. Patronat nad konkursem sprawował Burmistrz Miasta i Gminy Tarnogród. Na szczęście chętnych zgłosiło się tyłu, że komisja miała w czym wybierać. Podczas Dożynek Powiatowych, które tego roku odbyły się w Tarnogrodzie, mieliśmy okazję obejrzeć zdjęcia wytypowanych posesji a także poznać zwycięzców. Przyznano 3 równorzędne nagrody i 23 wyróżnienia.

Nagrody otrzymały:

1. Seroka Anna – Tarnogród ul. Ogrody 56
2. Karpik Stanisława – Tarnogród ul. 1-go Maja 26
3. Krupczak Maria – Luchów Górny 94

Wyróżnienia otrzymały:

1. Wlaż Helena – Tarnogród ul. 1-go Maja 100
2. Misiągiewicz Halina – Tarnogród ul. Kościuszki 8
3. Sidor Halina – Tarnogród ul. Kościuszki 22
4. Kyc Elżbieta – Tarnogród ul. Ogrody 96A
5. Fedec Urszula – Tarnogród ul. Ogrody 96
6. Szeniak Helena – Tarnogród ul. Dechnika 8
7. Sikora Romana – Tarnogród ul. Targowa 5
8. Palka Krystyna – Tarnogród ul. Brama

- Korchowska 36
9. Larwa Krystyna – Tarnogród ul. Przedm. Płuskie-Wschód 42
10. Bil Helena – Luchów Górny 142
11. Pięciorok Maria - Luchów Górny 150
12. Rusinek Krystyna – Luchów Dolny 75
13. Karczmarczyk Irena – Luchów Dolny 112A
14. Karczmarczyk Danuta – Luchów Dolny 112B
15. Trybuch Antonina – Luchów Dolny 174
16. Karaś Maria – Wola Różaniecka 41
17. Hadacz Maria – Wola Różaniecka 75
18. Miśkowiak Janina – Wola Różaniecka 123
19. Papuga Stanisława – Wola Różaniecka 155
20. Cap Grażyna – Różaniec II 56
21. Gleń Janina – Różaniec II 90
22. Buńko Teresa – Różaniec I 3
23. Brzyska Janina – Różaniec I 13

Pozostaje tylko pogratulować zwycięzcom i wyróżnionym oraz życzyć sobie, aby takich posesji było jak najwięcej.



CZY TARNOGRÓD JEST PIĘKNY

Czasem warto stawiać takie naiwne pytania, byle tylko nie oczekiwało się odpowiedzi od interlokutorów, niezdolnych do udzielenia bezstronnej odpowiedzi: od mieszkańców. Nie dlatego, żeby się ich lekceważyło, wychodziło z założenia, iż nie są w stanie ocenić rzeczywistości; wręcz przeciwnie: dlatego, że oni mają do swego miasta osobisty stosunek i nawet najbardziej wyważone oceny są przefiltrowane przez nadmierną zachowawczość, chęć osiągnięcia maksymalnego obiektywizmu.

Więc nie pytam tarnogrodzian, odpowiadam sam: tak, Tarnogród jest piękny. Jest piękny tym pięknem dyskretnym, nienachalnym, nieolśniewającym; pięknem, które się nie narzuca, ale które istnieje, które można odczuć. Pięknem, zawartym w aurze; to nic, że jest ulotna.

Słowa kosztują niewiele, wszystko można ubrać w słowa; to ryzyko, jakie podejmuje każdy fascynat, zamierzający przekonać do szczerości swoich opinii ...

Więc najpierw szczerość i pierwsze wrażenie: Tarnogród prowincja, jakich wiele. Trzy ulice na krzyż, nieokreślony w funkcji rynek: ni to skwer; ni to centrum życia publicznego, ni targowisko. W architekturze – PRL pomieszany z zastyła XIX-wiecznością. Nic nadzwyczajnego, nic specjalnie oryginalnego.

Ale to nie tylko pierwsze wrażenie, o którym przecież się wie, że bywa złudne. Tym bardziej, że zaraz wyłaniają się perełki: tu prawosławna cerkiew, tam synagoga; o żabi skok – katolicki barok, a niewiele dalej – szacowne drewno świętego Rocha. I zaraz zmienia się perspektywa: to nie bezimienna XIX-wieczność, to domy ludzi kłaniających się sobie solennie, z szacunkiem, i z rozchodzących w trzech kierunkach, do trzech świątyń – żeby potem, w powrotnej drodze, wymieniać uśmiechy, pozdrowienia, sąsiedzkie

uwagi. I przez cały tydzień – od swego dnia świętego po następny dzień święty – rozmawiać, spierać się, handlować, pracować.

A potem trzeba pójść w bok od utartych ścieżek. Niedaleko – za synagogę. To widok wart dużych pieniędzy: ten pasaż zielony, przecinający parów, ten powiew swobodnej, istic wiejskiej natury tuż obok głównego placu. A za nim przestrzeń – tęskna, rozległa za horyzontem, nie zburzonym żadną dominantą.

Wtedy w tył zwrot: do miasteczka. Do tej aury /już wiemy: że to nic, iż jest ulotna/, podbitej własną imaginacją. Do tego spójnego świata złożonego z trzech odrębnych światów: do zerkających na Zachód łacinników, do spoglądających na świętą Ruś prawosławnych, do marzących o Ziemi Obiecanej starozakonnym. Do świata, którego nie ma, którego już nigdy nie będzie, ale który przecież był i przecież istniał.

I marzenie: żeby Tarnogród nie skrywał swego piękna tylko dla siebie, żeby otworzył się dla innych. Żeby wskrzesił bodaj posmak tamtego zabitego przez XX wiek świata, z którego ech sący się jego dyskretna uroda. Żeby stworzył jego chociaż namiastkę.

Jak? To trudne, ale osiągalne. Może na początek – przez muzykę, bodaj jedyną wartość, przeniesioną bez szwanku przez wojny, śmieci, nienawiści ... W jednym czasie, w jednym mieście – festiwal muzyki dawnego Tarnogrodu. Niechby się zjechali: chór cerkiewny do cerkwi, chór kościelny do kościoła, i jakiś kantor – do synagogi. Niechby śpiewali swoje pieśni u siebie, a potem wyszli z nimi na rynek. Spotkali się pośrodku, zjednoczyli: na trzy głosy, na trzy sposoby – trzy pieśni. Każdy swoją – a potem cudzą. Aby przekonać i siebie, i słuchających, że tak naprawdę, nie ma w tej muzyce wielkich różnic, że swego Pana każdy chwali jednakowo – pod warunkiem, że czyni szczerze.

Niechby zaśpiewali tym z dawnego Tarnogrodu, w prezencie dla tych z dzisiejszego, z nadzieją dla tych z przyszłego: że świat, choćby różny, może być spokojny i wspólny.

Więc? Czy ktoś byłby skłonny przyjąć taki projekt? Może jest wart mszy?

INFORMACJA

z realizacji zadań inwestycyjno – gospodarczych w latach 1999 – 2002

I. Kanalizacja sanitarna dla miasta Tarnogród.

1999 r.

Zakończenie budowy kolektorów - osiedle „Błonie I” – 1.036.702,27 zł,

w ramach tego zadania wykonano:

- kolektory Φ200 – 2070 mb
- kolektory Φ160 – 790,20 mb
- przykanaliki Φ160 – 1559 mb
- przykanaliki 119 szt.

1999 – 2000 r.

Budowa kolektorów ul. Kościuszki – Błonie – 863.207,43 zł,

w ramach tego zadania wykonano:

- kolektory Φ200 – 2360 mb
- kolektory Φ160 – 551 mb
- przykanaliki Φ160 – 899 mb
- przykanaliki 93 szt.

2000 r.

Dokończenie budowy przykanalików do II Etapu – przez firmę „Lasek” – **361.120,60 zł**,
w ramach tego zadania wykonano:

- kolektory $\Phi 200$ – 768 mb
- kolektory $\Phi 160$ – 2236,18 mb
- przykanaliki $\Phi 50$ – 119,50 mb
- przykanaliki 133 szt.

2000-2001 r.

Kolektory wykonane przez PGUKiM – **24.049,03 zł**

- przykanaliki $\Phi 160$ – 181 mb
- przykanaliki 7 szt.

2001-2002 r.

Budowa kolektora - Dzielnica Przedm. Różanieckie – **2.076.544,37 zł**,

w ramach tego zadania wykonano:

- kolektory $\Phi 200$ – 3810,50 mb
- kolektory $\Phi 160$ – 401,20 mb
- kolektory $\Phi 150$ – 70,40 mb
- przykanaliki $\Phi 160$ – 2531,20 mb
- przykanaliki 133 szt.

2002 r.

Budowa kolektorów sanitarnych ul. 1-go Maja, ul. Rynek, ul. Cerkiewna – 1.009.246 zł, termin zakończenia – 31.12.2002

W ramach tego zadania wykonano:

- kolektory $\Phi 200$ – 1685 mb
- kolektory $\Phi 160$ – 125 mb
- przykanaliki $\Phi 160$ – 1803 mb
- przykanaliki 109 szt.

Zakres wykonanych prac jw. przedstawia się następująco:

kolektory	$\Phi 200$	10.693,5 mb
kolektory	$\Phi 160$	1.867,4 mb
kolektory	$\Phi 150$	70,4 mb
przykanaliki	$\Phi 160$	9.210,2 mb (594 szt.)

Ogółem długość kolektorów 21.961 mb

Ogółem wartość 5.371.463,7 zł

II. Drogi, ulice, chodniki**1999 r.**

1. Chodnik przy ul. Partyzantów odcinek od targowicy 96 mb – 45 tys.
2. Chodnik przy ul. 1-go Maja 163 mb – 35 tys.
3. Chodnik przy ul. Partyzantów odcinek od Szkolnej do 30-go Czerwca 95 mb – 24 tys.
4. Modernizacja nawierzchni ul. Przedm. Płuskie 75 mb – 32 tys.
5. Modernizacja drogi powiatowej 489534 Wola Różaniecka 500 mb – 56 tys.
6. Budowa drogi Różanec II – Kol. Bolesławin (99-2000) 2450 mb – 445 tys.
7. Remont drogi ul. Kościuszki po kanalizacji wykonanej w 1996 r. 540 mb – 263 tys.
8. Chodnik przy ul. Kościuszki przy działce Szkoły Podstawowej 120 mb – 12 tys.
9. Remont nawierzchni ul. Szkolnej 110 mb i chodnika na odcinku 60 mb – 31 tys.

2000 r.

1. Chodnik przy drodze wojewódzkiej w Różancu I (2000-2002) 304 mb – 116 tys.
2. Remont dróg gminnych ul. Handlowa w Tarnogrodzie 85 mb, Luchów Dolny do szkoły 230 mb, Luchów Górny do kościoła 240 mb – 102 tys.
3. Remont nawierzchni ul. Zielonej 176 mb – 42 tys.

2001 r.

1. Remont dróg ul. Błonie 366 mb i ul. Kryszkiewicza 66 mb – 200 tys.
2. Chodnik ul. Rynek strona północna 148 mb – 29 tys.
3. Budowa drogi gminnej Różanec Różanec kol. Różanec I 100 mb – 42 tys.
4. Remont drogi ul. Przedmieście Różanieckie 842 mb – 423 tys.
5. Remont chodnika przy ul. Partyzantów (przy WDT) 64 mb – 36 tys.
6. Remont chodnika przy ul. 1-go Maja 94 mb – 30 tys.

2002 r.

1. Remont drogi w Luchowie Dolnym 200 mb – 30 tys.
2. Remont drogi ul. Jaśminowa w Tarnogrodzie 430 mb – 90 tys.
3. Budowa chodnika ul. 1-go Maja w Tarnogrodzie 389 mb – 84 tys. (w trakcie realizacji)
4. Budowa drogi gminnej Różanec I – Kol. Różanec I 75 mb z przepustem na rzece Pasternik 84 tys. (w trakcie realizacji)
5. Budowa zespołu ulic osiedle Błonie II 854 mb – 519 tys. (w trakcie realizacji)

6. Remont nawierzchni ul. 30-go Czerwca 150 mb – 50 tys. (w trakcie realizacji)
7. Remont nawierzchni ul. Rynek 250 mb – 100 tys. (w trakcie realizacji)
8. Budowa chodnika ul. 1-go Maja (przy szkole) 100 mb – 25 tys. (w trakcie realizacji)

Ogółem

- wybudowano i zmodernizowano 7721 mb dróg na kwotę 2509 tys. zł,
- wybudowano i zmodernizowano 1468 mb chodnika na kwotę 436 tys. zł.

III. Oświata

1999 r.

1. Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie – modernizacja stołówki oraz modernizacja sanitariatów.
2. Filia w Luchowie Górnym – zakończenie budowy szkoła – remizy.
3. Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej – wykonanie pokrycia dachowego oraz modernizacja kotłowni z węglowej na gazową.
4. Szkoła Podstawowa w Różańcu I – malowanie dachu.
5. Szkoła Podstawowa w Różańcu II – modernizacja kotłowni z węglowej na gazową.
6. Partycypacja w kosztach budowy sali gimnastycznej przy ZSE w Tarnogrodzie – 273.000 zł.
7. Pozyskanie nieodpłatnie autobusu do przewozu dzieci tzw. „Gimbus”.

2000 r.

1. Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie – remont kapitalny dachu, wykonanie pomieszczeń administracyjnych, remont sal dydaktycznych.
2. Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie – adaptacja pomieszczeń w piwnicy na bibliotekę, świetlicę i sale lekcyjne.
3. Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym – Remont klas, zakup komputera.
4. Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej – Remont łazienki i sanitariatów
5. Szkoła Podstawowa w Różańcu II – napraw instalacji odgromowej.
6. Partycypacja w kosztach budowy sali gimnastycznej przy ZSE w Tarnogrodzie – 150.000 zł.

2001 r.

1. Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie – remont schodów wejściowych i chodnika.
2. Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie – wymiana bramy, wymiana lamperii (udział), wykonanie piłkochwytu.
3. Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym – wymiana okien 10 szt.
4. Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej – wymiana okien 8 szt., naprawa instalacji oświetleniowej.
5. Szkoła Podstawowa w Różańcu I – przebudowa kanalizacji zewnętrznej, naprawa dachu i instalacji odgromowej.
6. Szkoła Podstawowa Różaniec II – naprawa wentylacji.

2002 r.

1. Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie – modernizacja sali gimnastycznej, wykonanie wyjścia ewakuacyjnego.
2. Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie – odnowienie korytarzy i sal lekcyjnych
3. Filia w Luchowie Górnym – urządzenia boiska tj. wyrównanie oraz bramki.
4. Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym – remont instalacji elektrycznej, remont instalacji odgromowej, wyposażenie szatni.
5. Szkoła Podstawowa – wymiana płytek PCV na wykładzinę, odnowa parkietu – parter, remont szatni.
6. Szkoła Podstawowa w Różańcu I – przebudowa schodów wejściowych, adaptacja łazienki w piwnicy.
7. Szkoła Podstawowa w Różańcu II – remont korytarzy I i II piętro, malowanie stolarki okiennej, malowanie korytarzy i klas.

IV. Inne prace inwestycyjne i remontowo-gospodarcze.

1999 r

- zakończenie budowy Środowiskowego Domu Samopomocy,
- zakup samochodu „Żuk” dla OSP Różaniec II,
- zakup samochodu osobowego – mikrobusu dla ŚDS,
- zakup samochodu osobowego dla Urzędu,
- przystąpienie Miasta i Gminy Tarnogród do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – Zakład Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego Leżajsk „Hortino”,
- opracowanie dokumentacji i przystąpienie do rekultywacji wylewiska i składowiska odpadów w Woli Różanieckiej.
- wykonanie studni głębinowej dla ujęcia wody Przedmieście Różanieckie,
- zmiana sposobu zbiórki odpadów komunalnych i wprowadzenie segregacji odpadów w miejscach ich wytworzenia,
- zakup 1400 szt. pojemników SM-110 do gromadzenia odpadów,
- zakup 20 szt. pojemników do zbiórki stłuczki szklanej,
- zakup samochodu śmieciarki,
- modernizacja korytarzy w budynku UMiG.
- zakup 5 komputerów, kserokopiarki i centrali telefonicznej na potrzeby UMiG,
- partycypacja w zakupach sprzętu medycznego dla Szpitala Rejonowego w Tarnogrodzie,
- pomoc w pracach remontowych pomieszczeń Szpitala Rejonowego w Tarnogrodzie,
- opracowanie i przyjęcie strategii rozwoju Miasta i Gminy na lata 2000-2010,
- opracowanie i przyjęcie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy
- zakup działki o pow. 0,61 ha w Różańcu I pod budowę oczyszczalni ścieków,
- zawarto umowę na wykonanie dokumentacji na budowę oczyszczalni ścieków w Różańcu I oraz na kanalizację sanitarną we wsiach Różaniec I, Różaniec II i Wola Różaniecka.

V. Pozyskane środki z zewnątrz.

1. Dotacje:

1999 r.

Urząd Wojewódzki	50.000	- na kanalizację – Błonie
Fundusz Rekultywacji Gruntów	10.000	- budowa drogi – Różaniec I
Phare STRUDER 2	60.103	- na kanalizację – Błonie
Kuratorium Oświaty	100.000	- na szkoła-remizę – Luchów Górny
PZU	4.000	- na szkoła-remizę – Luchów Górny
BS	1500	- na szkoła-remizę – Luchów Górny
PEFRON	42.800	- na zakup samochodu osobowego
PEFRON	85.000	- na zakup mikrobusu – ŚDS
Razem	385.157	
2000 r.		
Phare STRUDER 2	96.297	- na kanalizację – Błonie
EFRWP	22.600	- na zakup pojemników na odpady
UKIE	321.010	- na kanalizację – Błonie
PZU	4.000	- na straż
NFOŚiGW	130.000	- na modernizację kotłowni Szkoła Podstawowa Różaniec II, Wola Różaniecka
PEFRON	25.693	- na wyposażenie ŚDS
Razem	597.497	
2001 r.		
NFOŚiGW	100.000	- na kanalizację Przedm. Różanieckie
EFRWP	11.500	- na zakup pojemników na zbiórkę stłuczki szklanej
PFOŚiGW	12.000	- na zakup pojemników na zbiórkę stłuczki szklanej
ARiMR	294.456	- na kanalizację – Błonie
AWRSP	94.066	- na kanalizację Przedm. Różanieckie
P-n. F. Śr. Zr.	98.200	- na kanalizację Przedm. Różanieckie
Urząd Wojewódzki	150.000	- na kanalizację Przedm. Różanieckie
Fundusz Rekultywacji Gruntów	25.000	- na drogę – Różaniec
Gmina Kuryłówka	40.000	- za podłączenie się do wodociągu w Luchowie Górnym
Razem	825.222	
2002 r.		
NFOŚiGW	150.000	- na kanalizację Przedm. Różanieckie
NFOŚiGW	200.000	- nagroda za organizowanie selektywnej zbiórki odpadów
NFOŚiGW	150.000	- umorzenie ostatniej raty pożyczki na budowę oczyszczalni
<i>Ponadto podpisano umowy na dofinansowanie:</i>		
Urząd Wojewódzki	180.000	- na modernizacją sali gimnastycznej
Urząd Wojewódzki	250.000	- na budowę dróg – ulic oś. Błonie
Lubelska Fundacja Rozwoju	574.000	- na finansowanie budowy drogi Przedmieście Płuskie Wschód w ramach programu Phare 2000
Fundusz Rekultywacji Gruntów	30.000	- na budowę drogi – Różaniec I - Kolonia
Razem	1.534.000	
2. Wpłaty mieszkańców na budowę kanalizacji		
1999 r.	- 197.261 zł	
2000 r.	- 179.229 zł	
2001 r.	- 192.784 zł	
2002 r.	- 48.620 zł	
Razem	- 617.894 zł	
3. Zaciągnięte pożyczki i kredyty		
1999 r.	765.000 zł	- w WFOŚiGW Lublin – pożyczka na budowę kanalizacji (Błonie)
2000 r.	300.000 zł	- w BISE Warszawa – kredyt na budowę kanalizacji (Błonie)
	52.000 zł	- w WFOŚiGW Lublin – pożyczka na zakup pojemników SM-110 na śmieci
	19.000 zł	- w WFOŚiGW Lublin – pożyczka na zakup pojemników na stłuczkę szklaną
2001 r.	1.000.000 zł	- w WFOŚiGW Warszawa – pożyczka na budowę kanalizacji Przedm. Różanieckie
	200.000 zł	- w WFOŚiGW Lublin – pożyczka na budowę kanalizacji Przedm. Różanieckie
2002 r.	700.000 zł	- w WFOŚiGW Lublin pożyczka na budowę kanalizacji ul. 1-go Maja, ul. Rynek, ul. Cerkiewna.
Zadłużenie Miasta i Gminy z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów wynosiło:		
na dzień:		
- 31.12.1998 r.	1.018.000 zł	
- 30.06.2002 r.	2.048.000 zł	

VII. STRUKTURA WYDATKÓW BUDŻETU MIASTA I GMINY W LATACH 1999-2002

Lp.	Tytuł dochodu	1999		2000		2001		2002*	
		kwota	%	kwota	%	kwota	%	kwota	%
1.	Zadania własne bieżące	1.164.875	14,4	1.928.830	20,4	2.752.797	26,6	1.480.176	33,2
2.	Zadania własne w zakresie oświaty	3.958.539	48,8	4.320.536	45,6	3.881.553	37,6	2.145.575	48,1
3.	Zadania zlecone i powierzone	1.238.981	15,3	940.350	9,9	1.001.756	9,7	525.965	11,8
4.	Zadania inwestycyjne	1.747.981	21,5	2.285.159	24,1	2.699.156	26,1	309.588	6,9
	Razem:	8.110.376	100,0	9.474.875	100,0	10.335.262	100,0	4.461.304	100,0

* – wykonanie na 30VI 2002 r.

VI. STRUKTURA DOCHODÓW BUDŻETU MIASTA I GMINY W LATACH 1999-2002

Lp.	Tytuł dochodu	1999		2000		2001		2002*	
		kwota	%	kwota	%	kwota	%	kwota	%
1.	Podatki, opłaty, dopłaty z majątku gminy	1.877.398	23,9	2.216.437	25,3	1.903.644	20,6	1.464.294	27,0
2.	Udziały w podatkach stanowiących dochód gminy	595.287	7,6	605.636	6,9	523.250	5,7	203.436	3,8
3.	Wpłaty mieszkańców	197.261	2,5	192.784	2,2	179.229	1,9	48.620	0,9
4.	Dotacje na zadania zlecone i powierzone	845.723	10,7	940.350	10,7	1.001.929	10,8	499.449	9,2
5.	Dotacje na zadania inwestycyjne	268.403	3,4	560.907	6,4	785.222	8,5	150.000	2,8
6.	Subwencja oświatowa	2.613.869	33,2	2.583.355	29,4	3.051.884	33,1	2.135.016	39,4
7.	Subwencja drogowa	230.387	2,9	264.736	3,0	321.982	3,5	154.542	2,9
8.	Subwencja ogólna	1.240.937	15,8	1.416.066	16,1	1.471.208	15,9	758.184	14,0
	Razem:	7.869.265	100,0	8.760.271	100,0	9.238.348	100,0	5.413.568	100,0

* – wykonanie na 30VI 2002 r.

Do przedstawionej informacji z realizacji zadań inwestycyjno-gospodarczych Miasta i Gminy należy dodać:

- dokonanie przez TP S.A telefonizacji Miasta i Gminy tj. Woli Różanieckiej, Luchowa Górnego, Luchowa Dolnego oraz Osiedla Błonie w Tarnogrodzie,

- wykonanie przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych melioracji gruntów w Tarnogród – Błonie i Luchów Górny.

Z dniem 01.09.1999 r. w ramach reformy oświaty utworzono Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie, do którego uczęszczają uczniowie z całej gminy. Uczniowie z poza terenu Tarnogrodu są dowożeni autokarem.

W 2001 r. Miasto i Gmina Tarnogród uzyskała nagrodę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. za najlepszą realizację zadań zgłoszonych do IV edycji „Konkursu na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich” w wysokości 200.000 zł.

W 2001 r. Miasto i Gmina Tarnogród otrzymała tytuł „Gmina Przyjazna Środowisku” w III Edycji Konkursu

Ekologicznego „Przyjaźń Środowisku” pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego.

Również w 2001 r. Miasto i Gmina Tarnogród zajęła 7 miejsce wśród gmin woj. lubelskiego w Rankingu „Profesjonalna Gmina Przyjazna Inwestorom” organizowanego przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej pod patronatem Marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego.

Miasto i Gmina Tarnogród zajęła 4 miejsce w woj. lubelskim, a 75 w kraju wśród gmin miejskich do 20 tys. mieszkańców w rankingu ogłoszonym przez „WSPÓLNOTE” pismo Samorządu Terytorialnego w pozyskiwanych dotacjach w latach 1999-2001 w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

W 1999 rozpoczęto wydawanie „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”.



KRONIKA WYDARZEŃ

W dniach 20–22 września br. Odbyły się w Lublinie I Międzynarodowe Targi Pszczelarskie API EXPO 2002. Spośród kilkudziesięciu wystawców z kraju i zagranicy brązowym medalem API EXPO 2002 wyróżniono miód nektarowy - gryczany z pasieki Feliksa, Jarosława i Sławomira Lewkowiczów.

*

W dniu 13 października odbył się wernisaż wystawy malarstwa Magdaleny Grabińskiej – Serek i fotografii Grzegorza Piskorskiego.

Ekspozycja w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury od dnia 13 października do 3 listopada 2002r. Zapraszamy.

*

W dniach 1-3 października dzieci z zespołów tanecznych TOK wyjechały na wycieczkę krajoznawczą. Zwiedziły Bazylikę w Licheniu, Łódzkie ZOO i Lunapark, Niepokalanów oraz Warszawę.

*

5 października w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury spotkały się pary małżeńskie świętujące 50 lecie pożycia małżeńskiego. Swój jubileusz obchodzili: Państwo Stanisława i Franciszek Budzyniowie, Helena i Leon Sasowie, Aniela i Józef Filistowie, Katarzyna i Jan Iskrowie, Stefania i Antoni Korniakowie, Janina i Józef Larwowie, Stanisława i Antoni Larwowie, Leokadia i Bolesław Sidorowie, Janina i Jan Ziębowie, Janina i Jan Kubajowie, Antoni i Bronisław Mazurkowie, Teresa i Franciszek Szwedo, Stefania i Jan Bukowiński.

Jubilatom gratulujemy.

*

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury organizuje coroczny Bal Sylwestrowy, na którym grał będzie zespół PO PROSTU. Sprzedaż kart wstępu od 15 listopada.

*

W ramach Dni Biłgoraja został rozegrany Turniej Szachowy. Trzecie miejsce zajął 16-letni Wojciech Leśniak z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. W lutym bieżącego roku zajął I miejsce w Powiatowym Turnieju Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych w Aleksandrowie. W Turnieju uczestniczyło 78 zawodników. Gratulujemy

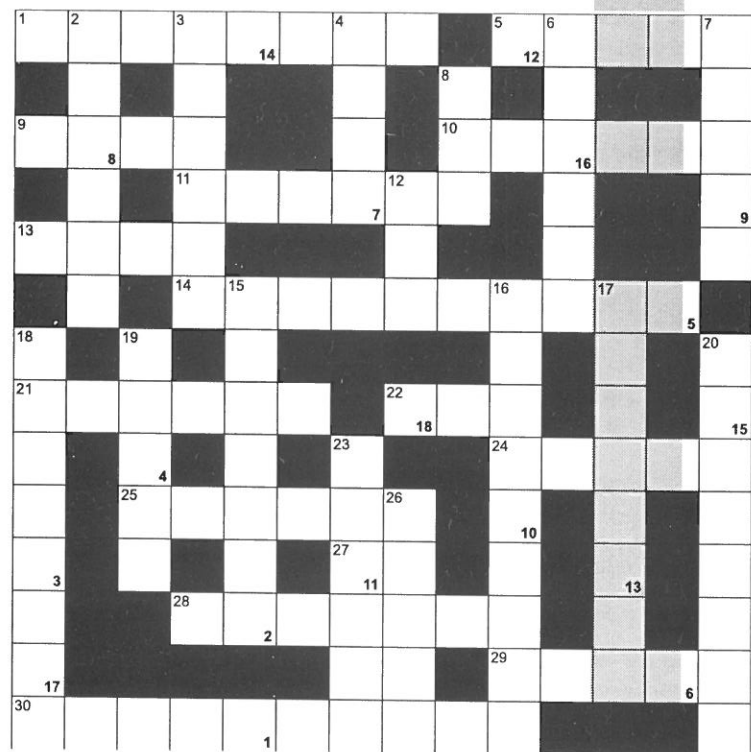
KRZYŻÓWKA

Pionowo:

2. W Kazimierzu Dolnym w XIV farze najstarsze w Polsce
3. Tam się produkuje deski
4. Cyfra, nic
6. Wyrabia wędliny
7. Rodzaj siekiery
8. Krzewy kwitnące w maju
12. Rok ma 365
15. Uszkodzenie naskórka
16. Smaczne ciastko z jabłkami
17. Gminna wieś na trasie Tarnogród-Biłgoraj
19. Urządzenie służące do wytwarzania sztucznego oświetlenia
20. Ironicznie obszerne opracowanie na jakiś temat
23. Zręczne posunięcie; ruch, zwrot, obrót np. pojazdu
26. Pensja z ZUS

Poziomo:

1. Na południowy wschód od Wyżyny Lubelskiej;
5. Potrawa z jaj i mąki; 9. Myśliwski pies gończy;
10. Grupa harcerzy; 11. Stada świń domowych;
13. Obchodzi imieniny 26 lipca; 14. Ulica i kopiec



w Tarnogrodzie; 18. Trzecią po krakowskiej i wiedeńskiej uczelnią Rzeczypospolitej była Akademia ...; 21. Owoc, gagatek, nicpoń; 22. Biblijne imię żeńskie; 24. Bylina tworząca kozuch na wodzie; część oka; 25. Kielich bogato zdobiony (inaczej); 27. Symbol „neonu”; 28. Opieka nad sztuką, literaturą, nauką; 29. Służy do odbijania pisma; 30. Szeroka szosa podzielona na pasy, przeznaczona do szybkiego ruchu.

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne ADRES: 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 6897 021

SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Maria Buzuk, Renata Ćwik, Władysław Dubaj, Kazimiera Dyjak, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Elżbieta Maško, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac, Helena Zajac. ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Skład: Tomasz Krok

Uroczysty polonez w wykonaniu zespołów tanecznych TOK



Starostowie Dożynek przyjechali bryczkami

Wystawa – Laureaci konkursu na najładniejszą posesję w Mieście i Gminie Tarnogród



Gospodarze Dożynek z wieńcami w towarzystwie Kapeli Ludowej z Tarnogrodu

